

SŁOWO

WILNO Sobota 13 lipca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 19254. W sprzedaży detalicznej po 20 gr.

Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Łaszk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółd. Nauce.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryjny jednozpłatowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

W PERSPEKTYWIE ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

2 VII.—11 VII.

Kiedy i gdzie zbierze się konferencja rządów? Sprawa konferencji dla likwidacji tak zw. następstw wojny wciąż jeszcze znajduje się w fazie pertraktacji dyplomatycznych. Gabinet Mac Donalda nalega, aby miejscem obrad konferencji był Londyn, ponieważ premier angielski nie będzie mógł w najbliższym czasie opuścić swej ojczyzny ze względu na sytuację wojenną. Francja natomiast wysunęła Szwajcarię jako miejsce spotkania przedstawicieli państw, „podkreślając, że obrady w państwie, które jest zainteresowane w sprawie likwidacji następstw wojennych, mogą utrudnić pracę konferencji, która powinna być wolna od jakichkolwiek wpływów ubocznych.

Wymiana zdań w tej materii ciągnie już dość długo i jaki będzie tego koniec trudno przewidzieć. Liczne pogłoski ukazujące się w prasie europejskiej wymieniają nazwisko Hermanna Müllera kanclerza Rzeszy jako przewodniczącego delegacji niemieckiej. Widocznie Niemcy przygotowują się do generalnego szturmu na wyjazd p. Muller. P. Muller jest wybitnym członkiem drugiej Międzynarodówki a zatem będzie mu łatwiej wyjechać p. Muller. P. Muller jest wybitnym członkiem drugiej Międzynarodówki a zatem będzie mu łatwiej wyjechać p. Muller. P. Muller jest wybitnym członkiem drugiej Międzynarodówki a zatem będzie mu łatwiej wyjechać p. Muller.

Płacić dolary... Amerykanie okazali się niewzruszeni. Przedstawienia posła francuskiego w Waszyngtonie w wyniku uchwały parlamentu francuskiego w sprawie odroczenia terminu ratyfikacji umowy Mellon-Berenger nie dały żadnego rezultatu. Stany Zjednoczone powiadały wręcz: proszę płacić 407 milionów dolarów albo ratyfikować układ, a w przeciwnym razie spróbowaliśmy. Stanowisko Ameryki jest przyczyną chwiania się gabinetu Poincaré, który wysunął ratyfikację układu na porządek obrad parlamentu, pragnąc w ten sposób uzyskać wolną rękę w rozmowach z Niemcami przy dyskusji nad planem Younga, łączącym w sobie — jak wiadomo — zagadnienie odszkodowań niemieckich z długami międzysojuszniczymi. Socjaliści francuscy, którym uśmiecha się nadzieja utworzenia nowego kartelu lewicowego utrudniają pozycję gabinetu. Aby zachować pozycję, że w tak doniosłej sprawie jak kwestia długu wobec Ameryki nie zajmują partyjnego stanowiska zaproponowali oni zaopatrzyć ratyfikację układu kilkoma zastrzeżeniami wiodąc zgóry, że takie postawienie sprawy skazuje ją na niepowodzenie ponieważ Stany Zjednoczone oświadczyły, że o jakichkolwiek omówieniach układu Mellon-Berenger mowy być nie może.

W tym stanie rzeczy Briand wystąpił z projektem zorganizowania federacji państw europejskich. Federacja ma powstać na płaszczyźnie gospodarczej, a właściwie jej znaczenie — o czym się nie mówi głośno — polegać ma na przeciwstawieniu się coraz wzrastającej przewadze kapitału amerykańskiego wdzierającego się na rynki europejskie.

Planowi Brianda, który cokolwiek nigdzie w rzeczywistości nie był ogłoszony prasa poświęca sporo miejsca. Wyśnięcie planu federacji europejskiej w momencie zaostrożenia stosunków amerykańsko-francuskich jest wysoce charakterystyczne. Plan zaś sam i hasła prasowe wszczęty dokoła niego ma więcej w sobie cech demonstracji niż realnych zamiarów politycznych. Europa nie dorosła jeszcze do poważnej walki z Ameryką.

Wyjazd Prezydenta Mościckiego do Krakowa

KRAKÓW, 12.—7. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Krakowa w dn. 15 bm. i zajmie apartamenty na Zamku Królewskim. W czasie od 18 do 28 bm. zwiedzi Pan Prezydent główne ośrodki gospodarcze i przemysłowe na terenie województwa oraz zetknie się bliżej z miejscową ludnością.

Konferencja w sprawie nowego regulaminu Sądu Najwyższego.

WARSZAWA, 12. VII. PAT. Dnia 11 bm. p. minister sprawiedliwości Car przyjął prezesa Sądu Najwyższego p. Supińskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na temat nowego regulaminu Sądu Najwyższego.

Urlop ministra Kühna.

Dnia 12 bm. p. minister komunikacji, inż. A. Kühn, rozpoczął 3-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Nieobecnego ministra zastępować będzie p. podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji, inż. Witold Czapski.

Zakończenie rokowań kolejowych polsko-rumuńskich

W dniu 10 b. m. ukończone zostały polsko-rumuńskie rokowania kolejowe w sprawie układu wykonawczego do międzynarodowej polsko-rumuńskiej umowy kolejowej, parafowanej w Bukareszcie w dniu 24 maja r. m. Na konferencji osiągnięto całkowite porozumienie, przyczem podpisano układ, który pozwoli na rychłe zrealizowanie międzynarodowych umów, skoro tylko nastąpi definitywne podpisanie.

Delegacja opuściła Warszawę w dniu 10 b. m. wieczorem.

Zeppelin ma lecieć nad Polską

Komendant niemieckiego sterowca transoceanicznego dr. Eckener zwrócił się do poselstwa polskiego w Berlinie o wyjaśnienie, dotyczące możliwości przelotu Zeppelina nad Polską. Dr. Eckener planuje w najbliższym czasie lot dokoła świata po trasie następującej: Polska — ZSSR. (Syberja) — Stany Zjednoczone i przez Atlantyk z powrotem do Europy. Z lotnisk polskich jedynie lotnisko poznańskie ma hangary odpowiednie do lądowania wielkich sterowców.

Zwłoka w nawiązaniu rokowań polsko-niemieckich

Z powodu wielkiej różnicy zdań w łonie rządu Rzeszy i niemieckich ugrupowań politycznych co do sprawy zastosowania nowych cel agrarnych wobec Polski, nie należy się spodziewać ponownego nawiązania rokowań o traktat handlowy między Polską a Niemcami przed końcem bieżącego miesiąca.

Wyjazd przemysłowców polskich do Łowicy

W związku z mającym nastąpić założeniem specjalnego towarzystwa współpracy gospodarczej Polski i Łowicy wyjechała wczoraj na Łowę delegacja polskich przemysłowców i handlowców z dyrektorem polsko-rosyjskiej izby handlowej p. Trzeciakowskim. Delegacja zwiedzi Rygę i Libawę.

Sowiety i Anglia. Zachowanie się gabinetu Mac Donalda

nieco zapał bolszewików, z jakim powitali objęcie rządów przez Labor Party. Okazuje się, że Partia Pracy mimo swych deklaracji nie spieszy się z nawiązaniem stosunków na których tak bardzo Moskwa zależy. Narazie rząd p. Mac Donalda ma formalny powód do niepodejmowania stosunków z Moskwą ponieważ nie wszystkie dominia nadesłały odpowiedź na oświadczenie. Wycieknięcie na odpowiedź może zająć sporo czasu, albo akurat tyle ile trzeba będzie dla ustalenia warunków drogą rozmów nieoficjalnych, jakich stosunki z Moskwą na nowo mogą być podjęte.

Zjazd Polaków z zagranicy

który odbędzie się w Warszawie 14-go bm. postanowili bolszewicy wykorzystać dla propagandy i agitacji. „Wyścig przetrwać” prasę sowiecką z ostatniego tygodnia, zapowiadając, że delegacji polscy z ZSSR zdemaskują „faszizm polski” aby nie mieć żadnych wątpliwości co do charakteru „delegatów”, jacy z Bolszewii do nas przyjadą.

W ciągu ostatniego tygodnia w

Proces 5-ciu komunistów w Kownie

Z Kowna donoszą: 9 sierpnia sąd wojenny w Kownie przystąpi do rozpoznawania sprawy 5 komunistów, oskarżonych o urządzenie tajnej komunistycznej drukarni i o rozpowszechnianie komunistycznych proklamacji.

Wzrost protestowanych weksli w Litwie

Z Kowna donoszą: W ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. zaprotestowano 59,390 weksli na ogólną sumę 23 mil. litów. W roku ub. w tym czasie zaprotestowano 27,524 weksli na sumę 9 mil. litów.

Obrzymia panama w Łotwie

Z Rygi donoszą: W tych dniach w Rydze zosła ulawiona obrzymia panama w łotwie Handlu Inem „Latwias Linu Centrala”. Jak wyjaśniło wstępne dochodzenie, t-wo było winne państwowemu monopolowi linianemu wielką sumę za zakupiony len. Gdy na wiosnę wskutek nieurodzaju zaczęto rozdawać poszkodowanej ludności siemię, towarzystwo również zobowiązało się dostarczyć pewnej ilości siemienia, ponieważ jednak było ono w złym gatunku, zastawiono je w dwóch ryskich instytucjach kredytowych. Towarzystwo sprzedało zastawione zboże, przez co naraziło te dwie instytucje na olbrzymie straty. Gdy się panama wykryła, naczelny dyrektor towarzystwa Łardys, uciekł zagranicę. Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

W obliczu dymisji rządu fińskiego

Z Helsinków donoszą: W związku z tem, iż partia postepowa, która sforsowała obecny rząd, doznała porażki na wyborach, rząd ma podać się dymisji. Podobno nowy rząd mają utworzyć agrariusze. Nowy parlament zbierze się 1 sierpnia.

„Vossische Zig.” o odwołaniu podróży Zengalsa do Kowna

BERLIN, 12. VII. PAT. Zastanawiając się nad przyczyną odwołania zapowiadanej wyjazdu łotewskiego prezesa państwa Zengalsa do Kowna, „Vossische Zig.” w depeszy z Szawel twierdzi, że decyzję w tym kierunku, przypisać należy pośrednio silnym barozu wpływom polskim w Łotwie. Wpływy te w najbliższej przyszłości prawdopodobnie wzrosną jeszcze, dzięki utworzeniu w sąsiedniej Estonii rządu prawicowego z b. posłem estońskim w Warszawie p. Strendmanem na czele, który znany jest ze swoich sympatii dla Polski. „Vossische Zig.” wskazuje na odgłosy w prasie łotewskiej, zapowiadające wyjazd Strendmana do Warszawy. Odmowa prezydenta Łotwy jest ciężką obrazą i rozczarowaniem dla rządu Woldemarasa, który niejednokrotnie dawał do zrozumienia, że gotów jest podjąć rokowania z Łotwą bez poruszania kwestii wileńskiej i który do sąsiadów nadbałtyckich zawsze się odnosił pojednawczo.

Biurowo Mierniczego Przysięgłego
Inż. Czesława Jankowskiego
ZOSTAŁO PRZENIESIONE
z ulicy Kalwaryjskiej Nr 84-3 na
ulicę Mickiewicza Nr 19 m. 12.
Czynne w godzinach urzędowych.

skupieniach polskich w Bolszewii odbyły się wybory delegatów na zjazd. Wybrano oczywiście „bezparytyjnych”: A więc: Jan Kukielko, były pastuch, następnie robotnik w fabrykach cementu pod Krakowem w r. 1914, wreszcie członek partii komunistycznej i agitator propagandysta Jan Wyślouch, marynarz z „Aurory” obecny, prezes Kołchozu im. Feiksa Dzierzynskiego, Rutkowski robotnik huty szkłanej im. Dąbala i Skowronkowska członkini klubu komunistycznego. Jak widzimy, małe ale nette Gesellschaft (dane biograficzne zaczerpnięte z „Prawdy”).

Ponieważ nazwisko p. Kukielki ani Rutkowskiego nie nikomu nie mówi, użyli bolszewicy dla firmowania tej operacji agitacyjnej nazwiska syna Przybyszewskiego, Bolesława, który niedawno został obrany rektorem konserwatorium w Moskwie.

Jeżeli tedy usłyszymy na zjeździe Polaków z zagranicy hymny pochwalne dla ustroju komunistycznego, pamiętajmy, że będą je głosili ci, którzy wyrzekli się własnej ojczyzny.

I,

Sprawa ratyfikacji układu Mellon-Berenger

Przemówienie Poincarégo.

PARYŻ, 12.VII. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych Poincaré przypomniał, że wysiłki, jakie czyniły kolejno rządy francuskie w celu zlagodzenia postanowień układu Mellon-Berenger rozbiły się o opór Ameryki. Właśnie z powodu tego, że Francja nie ratyfikowała dotychczas układu Mello — Berenger eksperci amerykańscy pragnęli ułatwić Francji wywiązanie się z jej zobowiązań płatniczych przez wprowadzenie planu Younga. Dlatego też — mówił Poincaré — ratyfikacja układu w sprawie spłaty długów narzuca się jako konieczność. Ameryka i Anglia godzą się na różne formy ratyfikacji układu, nie godzą się natomiast na włączenie doń zastrzeżeń.

PARYŻ, 12.VII. PAT. W dalszym ciągu swego przemówienia w Izbie Poincaré wskazywał na konieczność natychmiastowego przyjęcia takiej formy ratyfikacji umów, która nadawała się do przyjęcia dla wierzytelności Francji, przyczem zaznaczył, że rząd poniesie odpowiedzialność za wynik głosowania. Mówiąc o wierzytelności angielskiej, Poincaré zobowiązał rokowania francusko-angielskie, prowadzone w okresie okupacji Zagłębia Ruhry, która przysporzyła skarbowi francuskiemu 1500 milj. fr. oraz rokowania między Herriotem a Mac Donaltem z roku 1924, które dotyczyły się w obliczu istniejącego planu Dawesa, nie ustalającego czasu trwania spłat niemieckich, co czyniło niezwykle trudnym związanie długu z odszkodowaniami. Dalszy ciąg przemówienia wygłosi Poincaré na posiedzeniu popołudniowym Izby.

Dokoła ewakuacji Nadrenji

Centrum niemieckie przeciwko powołaniu komisji konstatacyjno-pojednawczej

BERLIN, 12.—7. Pat. z tutejszych kół centrowych donoszą, że w ostatnich dniach między przewodniczącym stronnictwa centrowego prałatem Kaasem a ministrem terenów okupowanych dr. Wirthem nastąpiła wymiana listów na temat ewakuacji Nadrenji. W liście, wystosowanym do min. Wirtha, prałat Kaas wypowiadał się — jak informuje prasa berlińska — przeciwko podnoszonym w prasie francuskiej żądanom utworzenia komisji konstatacyjno-pojednawczej, uważając ją za możliwą do przyjęcia ze stanowiska niemieckiego. Odpowiedź min. Wirtha podziela całkowicie stanowisko, zajęte przez prałata Kaasa, który godzi się raczej na utrzymanie okupacji do roku 1935, aniżeli na utworzenie komisji konstatacyjno-pojednawczej. Min. Wirth miał powołać się na oświadczenie dr. Stresemanna, złożone w czasie obrad budżetowych w Reichstagu i zapewnić, że rząd Rzeszy pod żadnym warunkiem nie dopuści do utworzenia komisji kontrolnej na obszarach ewakuowanych.

Stany Zjednoczone Europy

Wyjaśnienia „Temps”

PARYŻ, 12. PAT. Przypisywany Briandowi zamiar skorzystania z przyszłego zgromadzenia Ligi Narodów we wrześniu, aby wystąpił w przedmiocie nowej organizacji gospodarczej w Europie, jest wiadomością lansowaną przez niektóre dzienniki i nienoszącą dotąd charakteru oficjalnego. Dziś „Temps” wypowiada się w tej sprawie z wielką oględnością. Czyni wprawdzie zastrzeżenia co do możliwych reperkusji politycznych podobnej inicjatywy, oświadcza jednakowoż, że jest wielką ideą, która wprowadzona w czyn wytworzyłaby stan zbawienny dla współczesnej cywilizacji europejskiej. Podobna koncepcja nie zawiera w sobie nic, co by mogło zaskodzić innym ugrupowaniom międzynarodowym. Widzieć owszem w niej należy rzeczywistą kontynuację polityki locarneskiej i genewskiej, gdyż niezbędnym jest, aby kraje starej Europy weszły między sobą w porozumienie w celu wytworzenia lepszych warunków dla ich produkcji i własnej egzystencji, redukcji, o ile możliwe, przegrody celnej, które rozdzielały je i są zbyt często powodem zatargów między nimi. Dziwić się należy, że zamiary Brianda, leżące bezpocie w płaszczyźnie jego polityki pokojowej, traktowane są przez prasę pravicową niemiecką, jako zwykły manewr, mający jakoby na celu wzmocnienie hegemonii francuskiej w Europie. Tym sposobem najsłabsze i najwyraźniejsze zamiary Francji zostają wykoszlawione, zanim jeszcze obleczone będą w określoną formę.

Opinia Pertinaxa.

PARYŻ, 12.VII. PAT. Prasa zamieszcza komentarze z przypisywanym Briandowi zamiarowi konferencji w sprawie zorganizowania stanów zjednoczonych Europy. W „Echo de Paris” Pertinax zamieszcza na ten temat artykuł, w którym zapowiada się pesymistycznie nawiązując do projektu, oświadczając, że Briand ucieka do podobnego manewru przewidując, że wyznika poważne trudności z jego polityki locarneskiej, które pragnie zażegnać. Pertinax uważa projekt Brianda za rzeczywiście przydatny dla międzynarodowych hasel genewskich i londyńskich, ażeby nadać pozor poświecenia się dla sprawy najsłabszych i niedolnych, w ustępach, które zmuszono będzie poczynić na mocy powziętych przez niego rokowań. Polsce i Czechosłowacji, osłabionym przez ustępstwa polityki francuskiej, która będzie rada szukania Briand przysłała sobie program drugiej międzynarodówki, który jest zarazem programem odwetu niemieckiego, gdyż oznacza pośpieszne rozbrojenie, słabszą obronę istniejących granic oraz rewizję traktatu wersalskiego. W zakończeniu artykułu Pertinax oświadcza, że podobna chęć wycia razem z wilkami dla uniknięcia ich ukąszenia jest propositu warjamentu, któremu należałoby nareszcie położyć kres.

Nota rumuńska w sprawie planu Younga

BUKARESZT, 12. VII. PAT. Rząd rumuński polecił swym przedstawicielom dyplomatycznym w Paryżu, Londynie i Rzymie wyczerpać noty, przedstawiające rumuński punkt widzenia na kwestię odszkodowań i wyrażające niezadowolenie, jakie wywołało w Rumunii obciążenie jej przez plan Younga spłatami rocznymi. Dalej nota wyszczególnia warunki, na jakich Rumunia może przyjąć plan Younga. W końcu rząd rumuński zaznacza, iż zdaniem jego byłoby wskazane, aby odbyły się jedna tylko konferencja polityczna, w której wzięłyby udział wszystkie państwa — wierzyteli Niemiec. W bukareszteńskich kołach politycznych wyrażają przekonanie, że wielkie mocarstwa zaaprobuja punkt widzenia rządu rumuńskiego.

Echa napadu na artystów polskich w Opolu

BERLIN, 12.VII. PAT. Przed sądem opolskim odbywała się wczoraj konfrontacja 24 oskarżonych o udział w napadzie na artystów teatru polskiego ze świadkami zająciami, wśród których zjawili się również artyści polscy, wezwani na rozprawę z Katowic. W toku przesłuchania świadków, jak zapewnia prasa berlińska, uniemożliwili dokładnie stwierdzenie tożsamości osób oskarżonych. W czasie rozprawy liczne kontyngenty policyjne i urzędników kryminalnych strzegły dostępu do budynku sądowego. Skonsynowano również straż policyjną wzdłuż całej drogi, wiodącej z dworca kolejowego do sądu.

Canossa trockistów

MOSKWA, 12.VII. PAT. Radek, Preobrażenski i Smigła zgłosili dziś deklarację, w której wyzeczają się trockizmowi i uznają słuszność polityki centralnego komitetu partii.

Zamknięcie instytucji sowieckich w Chabinie

WIEDEŃ, 12.VII. PAT. Wedle doniesień dzienników z Chabinu, władze chińskie rozwiązały związek zawodowy kolei wschodniej oraz związek zawodowy so-wiecki. Równocześnie policja chińska obsadziła filię sowieckiego syndykatu naftowego w Chabinie oraz filię komisariatu żeglugi okrętowej, przerywając tem samem działalność sowieckich organizacji gospodarczych w Mandżurii. Funkcjonariusze sowieccy nie stawiali żadnego oporu. Ponadto władze chińskie aresztowały przeszło 200 funkcjonariuszy sowieckich.

Jak została uchwalona ustawa o amnestii politycznej w Bułgarii

Parlament bułgarski który w tych dniach ukończył swe prace, udając się na wakacje letnie, przeżył w ostatnich dniach, bardzo emocjonującą scenę. Na porządku dziennym znajdowało się drugie i trzecie czytanie ustawy o amnestii politycznej dla byłego premiera Rodostawowa i ministra spraw zagranicznych w jego gabinecie, Tonczewa. Jak wiadomo, obaj ci ministrowie, którzy niosą odpowiedzialność za udział Bułgarii w wojnie po stronie państw centralnych, wchodzili w skład rządu, który utworzony został w roku 1913 po ustąpieniu rosyjskiego gabinetu Manewa. Po wybuchu wojny światowej, koalicja przez wzgląd na Grecję i Serbię, nie mogła, rzecz jasna, przyrękać Bułgarii złotych gór, jak to uczyniły państwa centralne, które za udział Bułgarii w wojnie po ich stronie obiecywały stworzenie wielkiej Bułgarii w granicach odpowiadających granicom, jakie dać chciały Bułgarii Rosjanie po zwycięskiej wojnie z Turkami (1878). Ówczesny rząd bułgarski wierzył, jak się zdaje, w potęgę Niemiec, które z wielkimi powodzeniem prowadziły swą ofensywę na froncie wschodnim. Kiedy wreszcie berlińskie „Discontogesellschaft” zdecydowało się udzielić Bułgarii pożyczki w wysokości 500.000.000 marek, Rodostawow powziął decyzję, w kierunku przyłączenia się Bułgarii do państw centralnych.

Jak wiadomo wojna skończyła się dla Bułgarii wprost katastrofalnie. Armia bułgarska poniosła smrotną klęskę pod Kajmakczalanem i na Dobrem Polu w Macedonii; car Ferdynand Rodostawow i Tonczew zmuszeni byli po porażce tej opuścić granice Bułgarii i szukać azylu w Niemczech. Sąd nadzwyczajny, który zwołany został po zawarciu pokoju skazał b. premiera Rodostawowa i jego ministra spraw zagranicznych na karę śmierci.

Wyrok sądu został obecnie na skutek amnestii unieważniony, a obaj politycy, liczący dzisiaj już około 75 lat, mogą powrócić do kraju.

Głosowanie nad rządowym projektem ustawy o amnestii politycznej było próbą ogłoszenia premiera Ljapczewa. Było rzeczą jasną, że zwolnienie prezydenta parlamentu Cankowa, który amnestię tę uważa za powrót do smutnej przeszłości, będą głosować przeciwko projektowi, a 14 głosów opozycyjnych liberałów, którzy oczywiście powinni byli głosować za amnestią dla swego wodza Rodostawowa, żadną miarą nie mogli zapewnić większości koniecznej większości, wiedząc to, Ljapczew zwrócił się do opozycyjnych agrariuszy i oświadczył im, że skoro zdecydowali się głosować za rządowym projektem ulg swemu przywódcy, Turlokowowi bowiem rząd w tym wypadku opracuje projekt amnestii również dla niego. Wobec takiego postawienia kwestii, większość parlamentu głosowała za rządowym projektem ustawy. Ogółem oddano za projektem 139 głosów, podczas gdy przeciwko projektowi głosowało tylko 39 posłów. Prezydent parlamentu Cankow wstrzymał się od głosowania, wywołując tem wielką burzę w koalicji rządowej, której jest członkiem. Niekierujący działacze rządowi zażądali nawet od Cankowa, by wraz ze swymi zwolennikami wystąpił z koalicji, której poprzecz nie uważał za stosowne. Jest rzeczą znaną, że w czasie rozprawy sejmowej nad projektem ustawy o amnestii, wszyscy mówcy z wyjątkiem posła Smiowa, a więc i ci, którzy głosowali za projektem, w ostrych słowach potępiali politykę byłego premiera Rodostawowa.

Następstwa przyjęcia ustawy o amnestii politycznej, która objąć ma około 250 działaczy politycznych wszystkich obozów, będą miały przedewszystkiem charakter wewnętrznie polityczny. Ujawnia się one prawdopodobnie nie już w jesieni, kiedy to, dojdzie ma w Bułgarii do dalekosiężnej rekonstrukcji gabinetu.

TYSIĄCE KOBIET
używa codziennie kremu
FASCINATA

MALPKA

nieduża, japońskiej rasy, za klimatyzowaną, zupełnie łagodną, sprzedaje się, Adres: Gdanska 4 m. 2, od g. 1—4.

Prowokacyjne wystąpienie komunizujących postów

NOWOGRÓDEK, 12.6. PAT. W dniu wczorajszym w miasteczku Korelicze, pow. Nowogródzkiego, gdzie odbywał się doroczny jarmark i obchód święta prawosławnego, posłowie białoruskiego klubu Hawryluk i Kryńczuk, korzystając z wielkiego zjazdu ludności, usiłowali zawiązać wlece, nie mając na to odpowiednich zezwoleń. Do miasteczka przybyło na święto około 2 tys. ludności.

Posłowie, korzystając z tego, rozpoczęli przemówienia, gdy patrolujący posterunki policyjci zwrócili się do nich, by wylegitymowali się i zaprzestali przemówień, gdyż tego rodzaju wystąpienia mogą być traktowane jako wlece, a na takowe panowie ci nie posiadają zezwoleń i równocześnie wezwał ludność do rozejścia się. Posłowie Kryńczuk i Hawryluk wylegitymowali się legitymacjami poselskimi, natomiast co do zaprzestania przemówień oświadczyli, iż przemawiać będą, do ludności zaś zwrócili się, aby nie ustępowała, gdyż ani policja, ani nikt inny nie może zabronić słuchać przemówienia posła.

W czasie przemówienia pos. Kryńczuk mówił o głodzie, jak panuje wśród miejscowej ludności, na co odezwały się okrzyki z tłumu, iż przecież „mamy za dużo zboża i nie wiemy, gdzie go sprzedać”. Pos. Hawryluk, kończąc swe przemówienie, podkreślił, iż „obecnie faszystowski rząd każe nam malować domy na biało, a my mu krwawymy wale”. W tym samym momencie jakby na znak z tłumu wysunęła się czerwona chorągiew i z tylnych szeregów padł strzał. Znajdujący się w przeciwną stronę od posterunków wezwali tłum do rozejścia się, a gdy to nie pomogło, oddali dwa strzały w górę.

Tłum ogarnęła panika i w czasie ogólnego tumultu kilka osób zostało poturbowanych. Między innymi pos. Kryńczuk został wepchnięty przez tłum na szklane drzwi, wskutek czego pękająca szyba skaleczyła mu głowę. Tłum natychmiast rozproszył się. Pos. Kryńczuka opatrzył miejscowy lekarz, który orzekł, iż jest to lekkie zderzenie naskórka.

Na miejsce udał się oddział policji z Nowogródka z komisarzem Łabiałkiem na czele celem przeprowadzenia ścisłego dochodzenia i ustalenia winnych, jak również sprawy prowokacyjnego strzału. Zatrzymano osobnika, u którego znaleziono czerwony sztandar, jak również zatrzymano kilka osób, które podburzały tłum do nierozchodzenia się. Posłowie odjechali do Nowogródka.

NOWO ŚWIĘCIANY

— Wystawa Szkolna w 7-mio klasowej Szkole Powszechnej. Na zakończenie roku szkolnego odbyła się Wystawa szkolna w Szkole Powszechnej w Nowo-Swiecianach. Zgromadzenia na niej cały dorobek pracy rocznej uczniów i nauczycieli.

Oczywiście dorobek ten był tak imponujący, że wzbudził należyte szacunek i podziw wśród miejscowego społeczeństwa dla tej młodszej, szarej, a zarazem tak wdzięcznej pracy.

Ekspozycje mieściły się w 5-ciu obszernych salach. W każdej sali były wystawione prace uczniowskie z całego roku, działami, stosownie do wykładanych przedmiotów, a więc w sali I-szej można było oglądać prace z geografii w klasach III, IV, V i VI-tych, pro wadzonej z doskonałą znajomością rzeczy przez kierownika tejże szkoły pana Adolfa Brzezińskiego, jak np.: różnorodne mapy i wykresy, wykonane przez uczniów z taką dokładnością, jaką może się poszczycić tylko zakład litograficzny.

Na specjalną uwagę w tym dziale zasługiwały przyrządy do nauki geografii, wykonane przez warsztaty ślusarskie, znajdujące się przy tejże szkole, wzorowo prowadzone zeszty uczniowskie iskryce się różnymi barwami, wykonanych mapek i wykresów jak również metodyczne ujęcie sporządzenia planów przed dojdaniem do rysunku mapy właściwej.

Dalej szły doskonale i zajmujące prace z nauki o Polsce Współczesnej, prowadzonej w klasie VII-tych przez pana Zygmunta Siedleckiego nauczyciela tejże szkoły, jak to: mapy powierzchni, klimatu Polski, najróżnorodniejsze wykresy, które poglądowo przedstawiały całokształt życia ekonomicznego i społecznego w Niepodległej Polsce.

Następnie w tej samej sali mieścił się dział humanistyczny prowadzony również przez p. Siedleckiego w klasach V, VI i VII tutaj zasługiwały na uwagę wykresy akcyjne z powieści: „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza, z „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, zeszty do strasznych z literatury, do cwiżeń i wypracowań, mapy historyczne, plany sytuacyjne bitew, różne opisy i ilustracje.

Wreszcie ostatnim dzialem tej sali to była przyroda żywa w kl. III, IV i V, prowadzona ze szczególnym zamiłowaniem i fachowością przez p. Annę Brzezińską, nauczycielkę tejże szkoły. Tutaj można było oglądać w pięknym ujęciu kolekcje różnorodnych motyli, bardzo ładne mapy z zasięgami fauny i flory, wzorowe zeszty do nauki przyrody, wykresy, wypchane ptaki, akwarja z rybkami i różnymi płazami, wreszcie świeżo utrzymywane rośliny wodne. W sali drugiej najobszerniejszej umieszczono, ze względu na ogromną ilość eksponatów, tylko 2 działy: kroju żydowskiego i robot ręcznych, prowadzonych przez instruktorkę robot przy tejże szkole p. Annę Siedlecką i dział ślusarstwa i tokarstwa na drzewie, prowadzonych przez instruktora warsztatów ślusarskich przy tejże szkole p. Franciszka Rynkiewicza. W obu tych działach od razu dało się wyczuć z jednej strony ogromny wysiłek woli, energii i wiedzy, jakie potrafił włożyć w głowki i ręce dziecięce obaj instruktorzy, z drugiej zaś to ogromne zainteresowanie się i zamiłowanie dzieci do podobnej pracy. Przedewszystkiem co do robot kobiecych i ślusarskich należy z uznaniem podnieść gust w roztawianiu eksponatów i udekorowaniu sali. Z robot kobiecych zasługiwały na uwagę pięknie i gustownie uszyte modelowe sukienki, wyszywane serduszka, śliniaczki, torbki, haftowane bielizna, laufferki, serwety, poduszki, fartuszyki, pantofle z materiałów, pięknie zdobione roboty nacielne, mierzikowane chusteczki, roboty wózkowe, lalki w miejscowych strojach ludowych, pięknie i wzorowo prowadzone zeszty z teorią kroju wreszcie korona

wszystkiego były roboty „richelieu” i cudowne wprost makaty i makatki. Z robot ślusarskich i tokarskich należy wyróżnić piękne, precyzyjne i starannie wykonane wyroby z metalu i drewna jak to: kłódki, klucze, młotki, dłuta, wszelkie narzędzia ślusarskie i tokarskie własnego wyrobu, grabie, łopaty, łopki, siekacze, talerze z drewna, pięknie zdobione, podstawki do lamp elektrycznych, popielnicę, puderniczki, kubki, waleczki, i wiele innych rzeczy.

W sali trzeciej, utrzymanej w niebiesko-czarnym tonie, można było oglądać prace z rachunków w kl. V, VI i VII, prowadzonych pod wytrawnym kierownictwem miejscowej nauczycielki p. Janiny. Rodzajów i prac języka niemieckiego, prowadzone przez nauczycielkę p. Zofię Wojtkiewiczową, a więc nadzwyczajnie wzorowo prowadzone zeszty do rachunków, wykresy geometryczne, plany, pomiary, wykresy domów, szaf wreszcie piękne modele stółowych domków, sporządzonych wedle narysowanego planu.

W sali czwartej właściwie w pracowni przyrodniczej na pierwszy rzut oka jakby w sali obrad ustawiono piękne i czyste stoły, na których odbywały się ćwiczenia z fizyki, krzesła, przyrządy do fizyki, po większej części własnego wyrobu we własnych warsztatach inne pomoce naukowe, jak np. rysunki barwne z botaniki, duże oszklone szafy ze zbiorami wypchanych ptaków i różnych słowików i próbówek. Zadało się ze wszystko co jest potrzebne do nauki przyrody, jest zgromadzone w tej sali, lecz niestety ze słów kierowniczki pracowni p. Brzezińskiej widać, że trzeba jeszcze dużo pieniędzy i pracy do tego żeby pracownia stała na wysokości swego zadania, a jakoś pomocy znikąd nie widać. Władze przyrzekły udzielenie pewnej pomocy finansowej ale jakoś dotąd jest głędo.

W sali ostatniej pięknie umieszczono wykładane prace rysunkowe od kl. III — VII włącznie, prowadzone pod kierownictwem miejscowej nauczycielki p. Eugenii Iwanickiej, a więc: rysunki akwarlowe z natury, z modelu, rysunki kompozycyjne, pismo zdobnicze, ilustacje czytanek i wiele innych, czasem z ogromnym talentem wykonanych rysunków.

Na zakończenie należy dodać że wystawę zwiedziły Władze Szkolne, powiatowe i samorządowe w osobach p. Inspektora Szkolnego na powiat Świeciański Władysława Szymańskiego, pana starosty powiatu Świeciańskiego St. Mydlarza wraz z małżonką i pana burmistrza miasta Nowo-Swieciana Juliana Świrbucowicza, oprócz tego 3 wycieczki szkolne: Seminarium Państwowe męskie nauczycielskie w Świecianach, wycieczka uczniów i uczeń Szkoły powszechnej w Świecianach wreszcie wycieczka dzieci Szkoły Żydowskiej w Nowo-Swiecianach. Wystawa całkowicie osiągnęła swój cel wychowawczo-społeczny.

Szkola Powszechna w Nowo-Swiecianach dzięki fachowemu i dzielnemu kierownictwu pana Adolfa Brzezińskiego i ofiarnej wytrwałej pracy całego grona nauczycielskiego stoi na wysokości zadania i całkowicie spełnia wybitną rolę placówki kulturalno-osiawowej w powiecie Świeciańskim. Kierownictwo szkoły zapowiedziało, że ze względu na szybki rozwój i ciągłe doskonalenie się w pracy, w przyszłym roku wystawa zajmie prawdopodobnie nie pięć sal, a dziesięć — całe dwa piętra, co należy powitać z uznaniem i życzyć osiągnięcia, zamierzanego celu.

GLŁBOKIE

— Stan zasiewów w powiecie. W pierwszej dekadzie lipca na terenie starostwa dzielnickiego stan zasiewów jarych poprawił się skutkiem ostatnich deszczów tak dalece, iż widoki tegorocznego urodzaju są dobre.

Przygotowania do uczczenia 150 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego

Odezwa Hoovera

WASZYNGTON, 12—7. Pat. Prezydent Hoover wydał proklamację, wzywającą cały naród amerykański do uczczenia 150 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, która przypada w dniu 11 października r.b. Proklamacja nakazuje, aby w tym dniu odbyły się odpowiednie uroczystości we wszystkich szkołach, kościołach i instytucjach oraz by na wszystkich gmachach państwowych wywieszona była flaga gwiazdista.

Kolej wschodnio-chińska w rękach rządu nankińskiego

WIEDŃ, 12 VII. PAT. United Press podaje, że kolej wschodnio-chińska jest obecnie całkowicie w rękach rządu chińskiego. Z Chabinu donoszą, że władze chińskie zajęły obecnie wszystkie linie tej kolei, jako też linie telefoniczne i telegraficzne, usuwając prawie wszystkich urzędników sowieckich. Rosyjski dyrektor biura kontrolnego trzymany jest w areszcie prywatnym. Aresztowano licznych funkcjonariuszy sowieckich z powodu uprawiania propagandy komunistycznej.

Mobilizacja rezerwy w Czechosłowacji

PRAGA, 12-VII. PAT W Pradze oraz innych miastach republiki rozeszły się dzisiaj pogłoski o zarządzeniu mobilizacji pięciu roczników rezerwy czechosłowackiej w związku z zażarciem z Węgrami. Ministerstwo obrony narodowej demuntuje tę wiadomość, jako celowo zmyśloną i zapowiada kary za jej rozszerzanie.

Podziękowanie Legji Inwalidów F.I.D.A.C.-owi.

PARYŻ, 12-VII. PAT. Przedstawiciele legji inwalidów polskich złożyli oficjalną wizytę głównemu zarządowi F.I.D.A.C. gdzie przyjął ich sekretarz generalny p. Davigneau, któremu wiceprezes Pawluk wręczył dyplom honorowy, wyrażając jednocześnie podziękowanie za współdziałanie FIDAC-u w organizowaniu wycieczki grupy członków legji do Francji.

Oberwanie się chmury w okolicy Trapezundu

400 OSÓB UTONEŁO.

WIEDŃ 12 VII. PAT. Dzienniki tutejsze donoszą, że w okolicach Trapezundu W Turcji miało miejsce oberwanie się chmury. Ulewa, która trwała 48 godzin, spowodowała powódź w całym kraju. Około 400 osób utoneło. Wiele wsi zostało całkowicie zalanych wodą. Straty, wyrządzone przez powódź wynoszą kilka milionów funtów tureckich.

Nowy rekord wytrzymałości lotu

LONDYN, 12 7. PAT. Lotnicy Mendell i Reinhart, którzy wystartowali na swym samolocie 9 dni temu, celem pobicia rekordu wytrzymałości, otrzymując zapasy benzyny w czasie lotu, pozostał dotychczas w powietrzu. Rekord dotychczasowy został już teraz pobity o 50 godzin. Lotnicy spijają naprzemian po 4 godziny na dobe.

Pożar w czasie zabawy

LONDYN, 12 VII. PAT. W Gillingham w hrabstwie Kent w czasie zabawy na cele dobroczynne wybuchł groźny pożar. 12 osób znalazło śmierć na miejscu.

Pogrzeb Juliana Fałata

BYSTRA, 12 VII. PAT. Przy bardzo tłumnym udziale publiczności odbył się dziś manifestacyjny pogrzeb s. p. Fałata, znakomitego malarza polskiego. Na pogrzeb przybyli przedstawiciele władz, malarstwa polskiego, stowarzyszeń kulturalno-osiawitowych oraz okolicznego ludu polskiego. Ministra oświaty reprezentował dr. Tadeusz Dobrowolski, z Katowic w zastępstwie chorego wojewody śląskiego przybył naczelnik dr. Rengorowicz, pozatem reprezentowana była Akademia i korpus oficerski. Wygłoszono szereg przemówień, poczem orszak żałobny skierował się na miejscowy cmentarz, gdzie zwłoki s. p. Fałata złożone zostały w rodzinnym grobowcu. Osobny karawan wioził liczne wieńce, między innymi od p. ministra W. R. i O. p., wojewody śląskiego i krakowskiego.

Zjazd krajoznawczy w Poznaniu

POZNAŃ, 12 7. PAT. Dzisiaj przed południem rozpoczęły się w auli uniwersytetu poznańskiego obrady pierwszego ogólnopolskiego kongresu krajoznawczego. Zjazd jest bardzo liczny. Bierze w nim udział około 250 delegatów kół i towarzystw krajoznawczych z całej Polski. Obrady zajął prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego p. Jankowski z Warszawy, witając delegatów i licznie zebranych przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz szereg organizacji. Po przemówieniach powitał n. j. zjazd wysłał depesze z wyrazami hołdu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i p. prezesa Rady Ministrów dr. Świątalskiego. Na zakończenie inauguracji zjazdu profesor uniwersytetu w Wilnie p. Limonowski wygłosił odczyt na temat „Idee, cele i zadania krajoznawstwa polskiego”.

Zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo Polski

WARSZAWA, 12-VII. PAT. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Agrykoli zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski pań. Startowało przeszło 60 zawodniczek z Warszawy, Krakowa, Poznania, Katowic, Włna, Łodzi, Fabianiec i t. d. Zgłoszona przez A.Z.S. mistrzyni olimpijska p. Halina Matyszkowa nie wzięła udziału w zawodach. Pierwszego dnia został pobity rekord polski w skoku wzwyż z miejsca. Rekord ten pobiła, uzyskując świetny wynik 2 m. 44 cm. Czajówna (śląski klub lekkoatletyczny). Pozatem odbyły się biegi na 60 m. (pierwsze miejsce Kłosówna — kolejowy klub sportowy Katowice w czasie 2 m. 36,8 s.) Wreszcie odbyły się zawody w rzucie oszczepem i dyskiem. Po pierwszym dniu prowadzi „Grażyna” przed „Cracovią”, kolejowym klubem sportowym w Katowicach i A.Z.S.

Złota Róża papieska

Ponieważ chodzą pogłoski, że w najbliższym czasie w Watykanie odbędzie się uroczysta ceremonia poświęcenia Złotej Róży, symbolicznego podarunku Papieża dla jednej z katolickich księżniczek, nie od rzeczy będzie nadmienić pokrótce, skąd powstała ta ceremonia i jakie ma znaczenie.

W ciągu zgór 10 wieków podarunek ten miał dużą wagę w stosunkach papiewsta z narodami Nie można ściśle określić czasu powstania tego tradycyjnego zwyczaju. Tradycja wskazuje na Papieża Grzegorza Wielkiego jako na tego, który zwyczaj ten począł stosować. Historycznie pewnym jest, że Papież Leon XI (zm.w r.1054) mówi o święceniu Złotej Róży, jako o zdawną istniejącym zwyczaju. Papież ten wzamian za szereg przywilejów, udzielonych klasztorowi św. Krzyża, znajdującemu się w diecezji Tulle we Francji, nakładał nań obowiązek przesyłania Papieżowi róży ze złota lub też dwu uncji złota na jej wykonanie.

Różę tę, po poświęceniu, jako symbol Chrystusa Pana, ofiarowywał Papież wyższym osobistościom, korporacjom, kościołom lub miastom, jako wysokie odznaczenie. Z pośród wybitnych panujących otrzymali Złotą Różę od Papieża m. in. królowie francuscy, począwszy od Ludwika VII aż do Karola VII królowie węgierscy Ludwik I, cesarz niemiecki i król węgierski Zygmunt, Karol III Sabaudzki, Kuźma Medici. Obok nich wśród obdarowanych Złotą Różą papieską znajdujemy wielkich wodzów, potężne miasta, słynne kościoły, jak np. św. Piotra, Santa Maria Maggiore, kościół Loretański i szereg innych, które ten zaszczytny dar również otrzymały.

W bliższych nam czasach Papież Pius IX trzy razy darowywał Różę Złotą: w r. 1847 królowej sardyńskiej, w r. 1840 królowej neapolitańskiej Marii Teresie i w r. 1868 królowej Izabelli hiszpańskiej. Papież Leon XIII ustanowił również specjalny urząd „oddawcy Złotej Róży”, na który był powołany hr. Soderini. Papież ten podarował również trzy Róże Złote, a mianowicie królowej Krystynie hiszpańskiej, katolickiej księżniczce brazylijskiej i królowej belgijskiej. Podczas pontyfikatu papieża Piusa X i Benedykta XV zwyczaj ten był zaniechany.

Obecny Ojciec św. Pius XI wznowił tradycję poświęcenia Złotej Róży przesyłając ją królowej hiszpańskiej. Na jesieni roku bież. lista zaszczytnie przez Głowę Kościoła wyróżnionych księżniczek katolickich zostanie powiększona o jedno nowe imię.

Gościone występy w Paryżu bandytów czykagowskich

Podczas inspekcji jednego z nocnych lokali na ulicy Victor-Massé, zwrócił na siebie uwagę inspektorów bezpieczeństwa publicznego, pewien 50-letni Amerykanin szaloną swą rozrzutnością.

Ciekawością jest cecha wrodzona wszystkim policjantom, to też panowie Antonini i Rôyere nie omisskali zbadać kim jest ów hojny Amerykanin. Umiejętnie przeprowadzone śledztwo wykazało że mieszka on w jednym z hoteli w pobliżu Place de l'Etoile, nazywa się Benjamin William Mac Sherry i pochodzi z Finlandji.

To że w hotelu nie podał on źródła swego dochodu a tylko zaznaczył ogólnikowo że prowadzi dobre interesy, wzbudziło w przedstawicieli bezpieczeństwa większe podej-

zienie, to też otoczyli oni Sherrygo tem czułą opieką, nie spuszczając go formalnie z oka.

Otóż przed dwoma tygodniami transatlantycznym parowcem przybył do Cherburga, z Kanady, 38 letni pasażer Robert Miller, który po przybyciu do Paryża odnalazł Sherrygo i od tej chwili go nie odstępował. No-woprzybyły miał na czole głęboką bliznę pochodzącą jakgdyby od uderzenia szablą. Inspektorem udało się odnaleźć w archiwach bezpieczeństwa i tografię rzekomego Roberta Millera, Miller w rzeczywistości jest poszukiwanym międzynarodowym bandytą, czeskiej narodowości i nazywa się Wiktor Lustig, który w kołach szumowin nosi przezwisko „Blizna” i jest jednym z najbardziej niebezpiecznych bandytów, kilkakrotnie karany przez sądy Ameryki i różnych państw europejskich.

Jasnym było, że Lustig i Sherry, przybyli do Paryża w celach urzędzenia jakiegoś grubszego przestępstwa, to też mając ich pod ciągłą dobrą obserwacją, inspektorzy postanowili zabrać aż bandyci wezmą się do roboty, a przytąch ich na gorącym uczynku i ich współników.

Wbrew jednak przewidywaniom bandyci śledzieli spokojnie, a nawet szykowali się na wyjazd do Pragi, to też nie chcąc by im piaszki umknęły z klatki, inspektorzy otoczyli ich i zaaresztowali w hotelu. W ich apartamentach znaleziono masę sfałszowanych paszportów na różne nazwiska ale wszystkie z fotografiami obu bandytów. Pozatem znaleziono wielką ilość fałszywych czeków i listów kredytowych na najgłośniejsze banki amerykańskie, puste karty tożsamości, wiele fałszywych akcji i innych papierów wartościowych.

Oprócz tego znaleziono jeszcze maszynny i prasy służące do fałszowania paszportów a nawet banknotów dolarowych.

Po dłuższym badaniu przez komisarzy policji Bartele Mac-Sherry i Lustig, przyznali się, że należą do bandyckiego związku „Chicago Gang” mającego siedzisko w Chicago. Banda ta trudni się fałszerstwem, kradzieżą z włamaniem i kontrabandą alkoholową.

Bandyci przyznali się, że przybyli do Paryża, by się pozbyć skradzionych łupów i przygotować we Francji bandycką akcję oszukańczą na wielką skalę. Mieli oni nadzieję zdobyć we Francji miliony, puszczając w obieg fałszywe papiery wartościowe.

Widząc, że w Paryżu nie udaje, im się ich proceder, a prztem, czując, że są pod nadzorem policji, postanowili oni spróbować szczęścia w Pradze.

Po załatwieniu formalności, Sherry i Lustig, zostali oddani do dyspozycji Prokuratury Paryskiej.

O sprawności policji paryskiej chwalenie świadczą wysledzenie i ujęcie niebezpiecznych bandytów, tylko jedno mnie dziwi, że prasa francuska, która tak często rozdmuchuje najdrobniejsze przestępstwo polskich rabusiów, nie robi również głośniejszy reklamę bandytom amerykańskim.

ZK.



CIECHOCINIEK - W

TERMA jedyna w Polsce; gorąca wysokoprotentowa solanka jodo-bromowa o spotęgowanem działaniu lecznicznem, bje Z GŁĘBOKOŚCI 1200 mtr. pod ziemią.

14 źródeł zasila zdrowioną w nieograniczoną ilość solanki o różnej procentowości do kuracji kąpielowej i stosowania wewnętrznego.

Kąpiele solankowe — borowinowe — kwasowo-węglowe — plankowe.

Specjalne urządzenia do leczenia chorób kobiecych. Nowoczesne urządzenia inhalacyjne. Elektroterapia. Hydroterapia.

LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm stawowy i mięśniowy, skrofuty, krzywicę, choroby kobiece, niezłyty górnych dróg oddechowych, wadliwą przemianę materji choroby serca i naczyń, choroby nerwowe, gruźlicę chirurgiczną. W SEZONIE ORDYNUJE 35 lekarzy. »

Suche zdrowe powietrze

osiągnięte przez gruntowne odwodnienie terenu uzdrowiska i okolic.

Powiększone tereny parkowe. Sporty — zabawy — rozrywki.

Wycieczki samochodem zakładowym, wycieczki motorówką po Wiśle.

SEZON TRWA CAŁY ROK — GŁÓWNY SEZON OD I-V DO 31-X

WRAŻENIA TEATRALNE

„Pygmaljon” utwór sceniczny w 5 aktach Bernarda Shaw’a.

Paradoks jest jednym z najtrudniejszych sposobów formułowania swych myśli czy poglądów. Mając bowiem za podstawę twierdzenie sprzeczne z od-dawną przyjetni, usankcjonowanemi przez ogół teoriami czy zasadami — paradoks musi posiadać formę wyjątkową, wykwintną i efektowną — ażeby móc zaciążyć na najmniejszych uchyleniach czy wahaniach wszechwładnej opinii.

Udane, dowcipne, i mądre paradoksy bywają i rewelacyjne i rewolucyjne w swych skutkach o ile trafiają na grunt odpowiedni, to znaczy odbior-

ca paradoksu musi posiadać umysł jak kamerton wrażliwy na wszystkie niuans zamaskowanych tendencji. „Nie gniewem, lecz śmiechem się zabija”, mówi Zarathustra; ta głęboka prawda służąca może dewizą twórczości Bernarda Shaw’a, który przez całe swe życie walczył z obłudą, hipokryzją i fałszywym purytyzmem — paradokсами — ujętymi w rozmaite formy literackie, lecz mającymi zawsze jeden i ten sam cel.

Szczerzy Irlandczyk odmawiający przyjęcia angielskich orderów i zaszczytów, konsekwentny socjalista, zrzekający się międzynarodowej nagrody literackiej i żyjący jedynie z honorarium za swe utwory, impertynent, unikający wywiadów, fotografów i wstępów publicznych — Shaw od swych pierwszych utworów do dnia dzisiejszego nie przestaje być tym

genjuszem i jedynym ironistą i satyrykiem, któremu równego nie zna literatura światowa, którego utwory tłumaczone są na wszystkie kultury i języki, a utwory sceniczne nie przestają schodzić z repertuaru w państwach najwięcej nawet szowinistycznych usposobionych.

„Pygmaljon”, jego utwór dawniejszy, lecz wcale nie żywy i aktualny, posiada ten wielki minus, raczej plus że musi być grany przez bardzo inteligentnych aktorów, którzyby nie tylko sami uświadomili sobie całą głębię i subtelności wygłaszanych paradoksów, (które są kanwą, igłą i niemi w Pygmaljone) ale także potrafili by odpowiednio udostępnić publiczności, która en masse jest zawsze obojętną tępą i leniwą na przyjmowanie jakiegokolwiek dowcipu inaczej jak „prosto z mostu”. Dlatego „Pygmaljon” (jak

zresztą i wszystkie rzeczy sceniczne Shaw’a) w stolicy jest zawsze grany lepiej niż na prowincji.

W „Lutni” Pigmajlon i jego Galatea znaleźli bardzo inteligentnych interpretatorów (Henryk Higgins — Karol Wyrwicz i Eliza Doolittle — Zofia Jaroszevska), zawdzięczając którym cały zespół doskonale zrozumiał swoje role.

Uroda i głęboki głos Zofji Jaroszevskiej w wysokim stopniu przyczyniły się do podkreślenia tragicznej sytuacji, w jakiej się znalazła kwiciar-ka, dziewczyna wyciągnięta z rynsztoku dla eksperymentu tylko zamienioną z zewnątrz na taką się okazała, i wewnątrz — w księżniczkę.

Jak również niedziechowany zlek-ka jakający, ciągle impertynent, ne-gujący formy towarzyskie — Henryk Higgins, profesor językoznawstwa, był

doskonale zdumiony i bezradny wobec ogarniającego go całkiem nowego, dotąd niezananego uczucia.

Mądra, subtelna i wyrozumiała matką była Zofja Molska, która przysięgnęła Elizie i stanęła w obronie jej praw kobiecych.

Rolę schłodnej, cnotliwej gospodyni bardzo prawdziwie scharakteryzowała p. Jasińska, która zresztą, jak i p. Rychłowska, jest zawsze doskonałą w rolach charakterystycznych. Malinowski, który w rolach amantów jest denerwujący — świetnym był jako śmieciarz — moralista sui generis.

A jednak pomimo obecnego zespołu aktorskiego, pomimo cześćnych występów gości z Warszawy — Lutnia jest za niska zawsze i sprawia wrażenie teatryku prowincjonalnego w smutnym znaczeniu tego słowa, a „Pigmajlon” dobitniej niż jaka inna

sztuka wykazała iż przyczyna tego leży w absolutnym zaniedbaniu strony dekoracyjnej. Ten sam zespół na tle dekoracji spokojnych, stonowanych, utrzymanych w stylu epoki, otoczenia, lub też intencji autora — sprawiałby wrażenie znacznie inteligentniejsze niż najlepszy rawet aktor na tle takiego naprzykład salonu pani Higgins.

Według recepty, uprawianej prawdopodobnie gdzieś w Świrze lub Lidzie — w Lutni ściany każdego salonu są zamalowane w proste, beżenosowne obrzmiste desenie mające imitować widocznie „arystokratyczne” tapety, ale na których poznałby się chyba nawet śmieciarz Alfred Doolittle, a cóż mówić o pani Higgins, która smak ma nie nabyty tylko wrodzony. Raa.

Teatr żywych masek. Weseleisko
Jedziemy na Pewuka.

W najbliższą niedzielę mamy szereg ciekawych audycji:

A więc o g. 19.00 dr Edward Boye wygłosi nadzwyczaj interesujący odczyt o teatrze żywych masek. Następnie bezpośrednio po kukulce wileńskiej zostanie nadana (g. 20.05) na wszystkie stacje polskie, audycja literacka p. t. „Weseleisko” pios. Kazimierza Laskowskiego. Wykona ten pogodny obrazek, przy udziale znanego kompozytora Eugeniusza Dzieluskiego i chóru „Echo”, zespół dramatyczny Radjostacji.

O godz. 23.30 usłyszymy z Salonu Philipsa dźwiękową rewję p. t. „Jedziemy na Pewuka”.

Udział biorą panie Halina Hohendingerowa i M. Borkowska oraz panowie Wyrwicz - Wichrowski, Świętochowski, Bobdziejewicz i Rewkowski.

Koncerty popołudniowe muzyki lekkiej.

Amatorzy lekkiej muzyki powinni byćadowoleni.

Przyszły tydzień przynosi prawie codzień o g. 18 ej jakiś lekki koncert:

W poniedziałek mamy warszawską „Gastronomię”, we wtorek i czwartek wileńskiego Sztallu, w środę koncert orkiestry warszawskiego kinoteatru „Casino” i wreszcie w piątek koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy.

Kącik dla panów.

Karol Wyrwicz - Wichrowski po powrocie z urlopu, we wtorek o g. 19.25 rozpoczyna swoje pogadanki dla panów.

Występ Marii Fiałko.

P. Maria Fiałko, popisy której przed mikrofonem zawsze się cieszą powodzeniem, po dłuższym pobycie zagranicą, powróciła na czas krótki do Wilna i wystąpi we wtorek o g. 20.30 z szeregiem arji i piosenek.

RADJO.

Sobota, dn. 13 lipca 1929 r.

11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12.05—12.50: Gramofon. 12.50—13.00: Wileńscy z P. W. K. w Poznaniu. 13.00 : Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.40—17.00: Program dzienny, repertuar i chwila literacka. 17.00—17.25: Gramofon. 7.25 — 17.50: Pogadanka dla młodych matek, wyg. Andr. Hutyński. 17.50—18.00: Wileńscy z P. W. K. w Poznaniu. 18.00—19.00: Transm. audycji dla dzieci z Krakowa. 19.00 — 19.25: „Wesoły przewodnik po Pewuce” wyg. Karol Wyrwicz-Wichrowski. 19.25—19.40: Wolna trybuna. 19.40—20.05: Sygnał czasu z Warszawy. Program na dzień nast. i komunikaty. 20.05—20.30: Feljeton aktualny. 20.30—22.00: Transm. z Warszawy. Koncert popularny z Dłun Szwajcarskiej. 22.00—22.45: Komunikaty: PAT i inne z Warszawy. 22.45—23.45: Muzyka taneczna z restauracji „Polonia” w Wilnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

12 lipca 1929 r.

Dawny kursy:

	fra.	Spr.	Kup.
Dolary	8.88	8.90	8.86,5
Belgia	123.93	124.24	123.62
Kopenhaga	237.10	238.10	236.90
Budapeszt	158,—	155.90	157,—
Londonia	358.19	358.09	357.29
Holandia	43.25,5	43.37	43.15
Nowy-York	8.90	8.92	8.88
Paryż	34.92	35.01	34.88
Praga	76.38,5	76.45	76.32
Szwajcaria	171.52	171.95	171.09
Stokholm	231.65	239.65	238.45
Wiedeń	129.30	125.68	125.00
Włoczy	46.66	47.78	46.54
Marka niemiecka	212.42,5		
Gdańsk	173.		

Rejestr Handlowy

DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO WCIĄGNIĘTO NASTĘPUJĄCE WPISY:

Dział A.

4370. II. A. „Tajc Sonia” Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 914—VI

Dział B.

608. II. A. „Izaak Chelem hurtownia szkła, lamp, fajansu, porcelany”. Właściciel przedsiębiorstwa Izaak Chelem-Chelmer zmarł. Do czasu zatwierdzenia spadkobierców w sprawach spadkowych, z prawem zarządzania przedsiębiorstwem, podpisywania weksli, czeków pełnomocnictw, obowiązków, korespondencji poleconych, listów wartościowych i wszelkich aktów prawnych, jak również wszelkich zobowiązań i kwitów upoważniony został w charakterze pełnomocnika Wiktor Chelem-Chelmer, zam. w Wilnie, przy ul. Subocz 6.a. 915—VI

ROMUNT

3) Na ustronnym szlaku

Powieść

Ta nieuprzejma uwaga zdmuchnęła ize rozrzewnienia z powiek Huberta. „Mówisz tak bo i sam bezzadzienny. Dla mnie byt ich jest bodźcem do życia i pracy. Jaki cel Twojej pracy, jeśli nie masz dzieci?”

„Wszystkich dzielnych młodych Ginwihów uważam za swoje dzieci. Chęć do pracy i siła twórcza jest żywa w każdym dzielnym człowieku. Bezzadziennymi bywali i najdzielniejsi ludzie.”

Przyjazd Marka, przerwał rozmowę z której obrotu Hubert wcale zadowolony nie był. Marek z wyglądu podobny był do brata, choć nie posiadał posągowej postawy — ani regularności rysów jego Twarz mu zdołał wyrazowi i dobrotli.

Całe południe zajęło kuzynom ogłanianie gospodarstwa, z którego stanu kwitającego gospodarz był dumny. Krasa pani Witaliskiej nie uszła bystrego wzroku Huberta jał kuzynowi domawiać uwagami o jego dobrym guście. Aleksander przyjmował te uwagi

pogodnie, jakby zadowolony, że jego „dobry gust” został należycie oceniony.

Po obiedzie całe towarzystwo udało się do parku. U wrót spowodowała małą zwiłkę trudność wstąpienia Hubertowej smyczy, od inwazji schroniska zwierząt. Udało się to pomyślnie załatwić przy pomocy przywołanego koczaka Mikołaja i odpowiedniej przemowy Huberta do każdego psa z osobna a na koniec do wszystkich razem.

Wygląd parku był trochę dziki. Drzewka iglaste gęsto posadzone, czyli nity miejscami wrażenie prawdziwej leśnej gęstiny. Po całej przestrzeni były rozsiadane grupami lub pojedynczo — wiekowe dęby, w pobliżu ich tłoczyły się grupy egzotycznych krzewów umiejętnie ustawione. Przez dębowe korony przenikała dostateczna ilość złota wrzesniowego promieni, przy barwy jesiennej do pełnej świetności rozpalali, a powietrze nasycić pożądanym ciepłem. Panowie zatrzymali się na obszernej polanie, wśród której stały trzcinowe totele. Trzcinie brzęczały nad głosem i kończyły, zaściskając ją barwnym kobiercem. U brzołów błyskała czerwienią ozdobna szata młodych dębów i olśniewający strój

koronkowy, modrzewi. Kilka barwnych bażantów przemknęło przez zieleń traw, jak wielkie kwiaty ruchome. Huberta ogarnął zapach myśliwskich, po bieg do pałacu, skąd po kilku chwilach wrócił ze strzelbą.

Aleksander i Marek snuli wspomnienia z doświadczeń burzliwego życia na południowej półkuli. Marek był żonaty z kreolką, którą posiadała duże dobra w Paragwaju. W ciągu kilku lat przed wojną mieszkało młode małżeństwo w odległym mieście zakatku, uprzywilejowanym przez przyrodę, spowiewanym przez ludzi. Pierwsze lata pracy na nowym, obecnym polu, rokowały najlepsze rezultaty.

Nad brzegami dopływu Parany rośla i rozwijała się piękna „Estancia”, powstały zakłady przemysłowe, oł brzymie stada bydła tłoczyły się na obfitych stepowych pastwiskach. Lasy obfitowały w cenne drzewo Quebracho na leśnych przestrzeniach udawała się doskonale uprawa herbaty paragwajskiej (Yerba maté, ilex paraguayensis), plantacje tytoniu i wina dawały dobre wyniki. Na brazylijskiej stronie Parany leżały wspaniałe wodospady Iguaçu, najpiękniejsze może na całym świecie.

Wielki Kinematograf

Kinematograf-Oświetlony

SAŁA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 12 do 15 lipca 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

ZA CENĘ ŻYCIA

Dramat powojenny w 8 aktach. W rolach głównych: RICHARD DIX i MARY BRIAN. Nad program: „BOBBY PROPICIEL” komedia w 2 aktach. Kasa czynna od godz. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6-iej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „UBOGI MILJONER”.

KINO-TEATR

„HELIOS”

Dziś! Maskarada serc! Film miłości Triumfuje! Najurodziwsza kobieta Włoch, uroczą „MISS ITALJA” KARMEN BONI w najnowszym swoim wielkim sukcesie „ROMANS HRABIANKI L...” Satonowo-erotyczna sztuka. W głównej roli męskiej JACK TREVOR. Początek seansów o g. 6, 8 i 10.15, w niedzielę od g. 4 m. 30.

P W K. POZNANI!!!

Zarząd Dóbr i Zakładów Przemysłowych Romana Żurowskiego
FABRYKA SUKNA i KOCÓW

Leszczaków, Op. Waręż Małopolska uprasza o zwiedzenie stoiska firmy w Hali Konfekcyjnej Nr 46. BUNDY (burki) na wzór Stawuckich, PŁASZCZE MYŚLIWSKIE, SAMODZIAŁY - ŁODENY na ubrania — DERKI na konie, KOCE, PLEDY.

Sprzedaż detaliczna wprost z fabryki. Prosimy żądać pocztą cenników i próbek.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopięciowe i skórne, ul. Wileńska 7. tel. 1067. — LIIIS

A. Blumowicz Choroby weneryczne, skórne. Przyjmuje: Od 9 — 1 i 7. choroby skórne i w Wilno, ul. Wielka 21. neryczne. Przyjmuje (Telef. 921) od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej W.Z.P.

Doktor Medycyny A. CYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Elektroterapia, Moche górskie, choroby weneryczne diatermija. Sollux, syfilis i skórne. Wileńska 12, róg ul. Wileńska 3, te-Tatarskiej 9—215-8 telefon 567. Przyjmuje W.Z.P. 43. od 8 do 1 i od 4 do 8.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, nażródów moczowych, od 9 —1, od 5-8 wiecz. Elektroterapia (diatermija).

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NAŻRÓDOWE MOCZOWE. Od 12-21 od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

DOKTOR L. HINSBERG choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe. Elektroterapia, Moche górskie, choroby weneryczne diatermija. Sollux, syfilis i skórne. Wileńska 12, róg ul. Wileńska 3, te-Tatarskiej 9—215-8 telefon 567. Przyjmuje W.Z.P. 43. od 8 do 1 i od 4 do 8.

Kosmetyka

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Uroda

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kopie

Kop